



### Polska - strategicznym partnerem Ukrainy

Podczas spotkania z prezydentem Komorowskim w Warszawie ukraiński przywódca wyraził wdzięczność za to, że Polska popiera europejskie aspiracje Ukrainy. Podkreślił, że członkostwo w Unii Europejskiej jest priorytetem polityki zagranicznej Kijowa. Zaznaczył, że zależy mu na poszerzeniu współpracy między obu krajami, między innymi w dziedzinie energetyki i handlu.

Podczas dwudniowego pobytu prezydent Ukrainy spotkał się także z premierem Donaldem Tuskiem oraz marszałkami Sejmu i Senatu.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz po spotkaniu z prezydentem Ukrainy powiedział dziennikarzom, że jedną z kwestii poruszonych podczas rozmowy była sytuacja polskiej mniejszości na Ukrainie. Marszałek ocenił, że polska mniejszość na Ukrainie funkcjonuje bardzo dobrze, a największym jej problemem są braki finansowe. Podkreślił, że Senat od ponad 20 lat wspiera Polaków na

## „Będziemy wzbogacać relacje między krajami o nowe elementy”

To jedno z ustaleń przyjętych podczas pierwszej oficjalnej wizyty prezydenta Wiktora Janukowycza w Polsce



Ukrainie i te prace przynoszą teraz rezultaty.

„Trwają obecnie przygotowania do budowy Domu Polskiego w Barze, w których samorząd ukraiński uczestniczy, dając działkę pod budowę. Jest przygotowywana budowa szkoły polskiej w Szepietówce, dobrze funkcjonuje Centrum Metodyczne w Drohobyczu, wydawana jest prasa, a także funkcjonuje polskie radio i telewizja w Winnicy. To wszystko funkcjonuje” - podkreślił Borusewicz.

„Rozmawialiśmy też o budowie Domu Polskiego we Lwowie i uzyskałem deklarację pomocy od prezydenta Janukowycza. Prezydent poprosił o wskazanie osoby odpowiedzialnej z naszej strony, z którą jego administracja może się kontaktować. Wskazałem taką osobę” - powiedział Borusewicz.

Ciąg dalszy na str. 3

### List z Gdyni

## Dla upamiętnienia uchodźstwa z ziem polskich

Czując zobowiązanie wobec milionów rodaków, piszących przez wieki historię naszego kraju z dala od Ojczyzny, postanowiliśmy stworzyć w Gdyni Muzeum Emigracji. Siedzibą przyszłego muzeum będzie historyczny budynek Dworca Morskiego, który to w naszych zamierzeniach powinien stać się zatem rozpoznawalnym punktem na emigracyjno-polonijnej mapie.

Zakończenie na str. 3



24 czerwca 2010 r. popisano List Intencyjny na rzecz realizacji idei Muzeum Emigracji. Tego dnia w scenerii Nabrzeża Francuskiego Gdyni ponownie pojawił się „emigranci”

### Opowiadania podróżnicze

## Odpoczynek w POLSCE

– to radość serca oraz intelektualne doładowanie

Zakończenie z nr 393

Owszem, Kościół, na co dzień, sprzyja rozwojowi rodzinności, braterskości w stosunkach międzyludzkich w Polsce, w tym i życiu towarzyskim - co może umilić i upożytecznić czas odpoczynku. Ale każdy człowiek również powinien dołożyć starań, aby ten odpoczynek był zdrowy i życiodajny.

Co kraj – to obyczaj. I to dotyczy nie tylko tradycji, stosunków międzyludzkich, lecz także... pieniędzy.

W ciągu dwóch tygodni zwiedziliśmy Częstochowę, Wrocław, Szklarską Porębę i we wszystkich kantorach spostrzegaliśmy jednakowy kurs walut: 1\$ = 2,85 zł, 1eu = 3,9 zł.

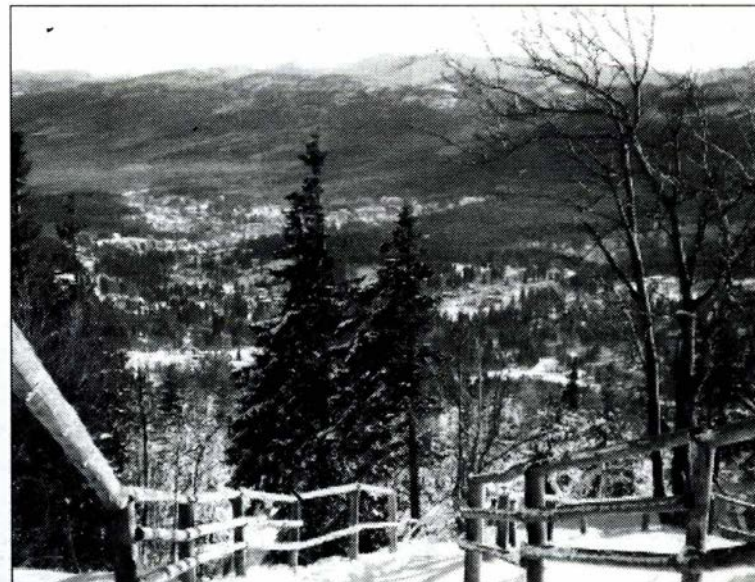
Zresztą na przybyśza z Ukrainy sprawia wielkie wra-

żenie cały system towarowo-pieniężny w Polsce.

Po pierwsze, o żadnej inflacji nie ma mowy. Natomiast ceny zależą od miejsca sprzedaży. Jedną i tę samą rzecz można

kupić o wiele taniej na peryferiach miasta albo nawet w centrum, ale w zwykłym, a nie o jakimś luksusowym sklepie.

Ciąg dalszy na str. 6



Zew gór ze Szklarskiej Poręby

Polsko-ukraińskie  
badania wykopaliskowe

Wschodnia część Krymu, gdzie, aż po wybrzeża Morza Azowskiego 25 stuleci temu rozpościerało się starożytne Księstwo Bosporańskie to istny raj dla archeologów.

Dzieje tego państwa roz poczęły się z chwilą, kiedy większość z ponad 30 miast i miasteczek położonych wzdłuż obu brzegów Bosporu Kimmeryjskiego (dzisiejszej Cieśniny Kerczeńskiej) dla wspólnej obrony przed stepowymi koczownikami zjednoczyła się w jedną organizację polityczną.

Stolicą utworzonego w ten sposób państwa stała się, założona jeszcze w VI w. p. n. e. przez greckich kolonistów, osada Pantikapajon (obecny Kercz), będąca wówczas główną bazą greckiego handlu z Atenami. Okoliczne ludy, Sarmaci, Scytowie asymilowali się z kulturą grecką, tworząc w połączeniu ze swymi kulturami ciekawe syntezę kulturowe.

Bogactwo historyczne tych terenów wzbudziło zainteresowanie polskich znawców historii sztuki i stało się podłożem rozpoczętej w 1993 roku współpracy między Muzeum Narodowym w Warszawie a Kerczeńskim Republikańskim Muzeum Historyczno-Kulturalnym.

Ze strony polskiej kierownikiem projektu, od początku jego istnienia, jest Alfred Twardecki, kustosz z Galerii Sztuki Staro-

# ESKAPADA w odległe stulecia

żytniej Muzeum Narodowego w Warszawie. W 2004 roku do projektu dołączyła się Fundacja Charytatywna „Demetra” z Kerczy.

Od trzech lat w ramach ukraińskiego programu badawczego „Bosporańskie miasto Tyritaka” pod kierunkiem prof. Wiktora Zińko prowadzone są wykopaliska archeologiczne Polskiej Misji Archeologicznej Muzeum Narodowego w Warszawie na terenie starożytnego greckiego miasta Tyritaka (nieopodal Kerczy). Projekt ma na celu stworzenie tu pierwszego na Ukrainie Parku Archeologicznego. W ciągu tego okresu pol-

skim archeologom udało się odkopać blisko 500 m<sup>2</sup> antycznego grodu, odkryć 200 cennych zabytków, które wzbogaciły zbiory kerczeńskiego muzeum oraz odrestaurować fragment starożytnej fortecy z VI. stulecia p.n.e. Warto zaznaczyć, że polskie laboratoria konserwatorskie udzieliły pomocy w badaniach nad najcenniejszym znaleziskiem antycznego malarstwa na Ukrainie - naściennymi malowidłami wykonanymi w technice fresku mokrego z tzw. Grobowca „Demeter”.

Owoce współpracy są także naukowe publikacje polskich uczestników projektu. Pierwsza,



Wśród uczestników promocji było wielu znamienitych specjalistów

wydana w 2009 roku, poświęcona greckim stelom nagrobnym ze zbiorów Kerczeńskiego Republikańskiego Muzeum Historyczno-Kulturalnego została wyróżniona przez Ministra Kultury Autonomicznej Republiki Krym w kategorii katalogi muzealne.

I oto 10 lutego 2011 Instytut Polski w Kijowie, Ambasada RP na Ukrainie, Fundacja Charytatywna „Demetra” zorganizowali w renomowanej kijowskiej księgarni „E” (ul. Łysenki 3) prezentację kolejnego katalogu zatytułowanego: „Czarki megarjskie ze zbiorów Kerczeńskiego Republikańskiego Muzeum Historyczno-Kulturalnego”, którego autorem jest Sabina Grzegorzka. Katalog, będący efektem współpracy polskich i ukraińskich archeologów zawiera szczegółowe opisy eksponatów i liczne czarno-białe (niestety) ilustracje. Publikacja ujęta jest w języku rosyjskim i angielskim, dzięki czemu prezentowa-

ny tam zespół zabytków jest po raz pierwszy od ponad 100 lat udostępniony także badaczom nie władającym językiem rosyjskim.

Kijowską prezentację publikacji prowadził dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Jarosław Godun. Na pytania jej uczestników odpowiadali prof. Wiktor Zimko (Fundacja Charytatywna „Demetra”) oraz współautor publikacji historii starożytności, tłumacz, kustosz w Dziale Klasycznym Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Alfred Twardecki.

Ten drugi już z rzędu katalog to nowe dokonanie kerczeńskiej placówki naukowej – jednego z najstarszych publicznych muzeów archeologicznych Wschodniej Europy, które w przyszłym roku obchodzić będzie 185-lecie.

Oprac.

Stanisław PANTELUK



Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Jarosław Godun (L) przedstawił prezydentów publikacji: prof. Alfreda Twardeckiego i prof. Wiktora Zimko

## PRZYSTAŃ



## Drogi Albercie.

Piszesz, że Internet jest dla Ciebie całym twoim życiem. Wiesz co - to dość niebezpieczne.

Bo jeżeli Internet stał się twoim życiem to znaczy, że jest dla Ciebie wszystkim. A bez niego twoje życie traci sens.

Może należałoby powiedzieć, że to Bóg jest moim życiem.

Przecież wiesz, że to On nas stworzył i pragnie byśmy się z Nim zaprzyjaźnili. Bóg chce Ci towarzyszyć i bardzo dużo opowiedzieć. On chce być obecny w twoim życiu.

Muszę Ci powiedzieć, że prawdziwa relacja z Nim jest zdumiewającym doświadczeniem i niesamowitą przygodą, jaką można przeżyć.

Czy pozwolisz, aby Bóg stał się twoim życiem? Zapewniam Cię, że nie pożałujesz.

Twój przyjaciel ks. Leszek

## Więści z Chersonia

## Aby uczcić pamięć wielkiego POLAKA

**General Mariusz Zaruski (1867-1941) jest uosobieniem najlepszych cech – odwagi, patriotyzmu, niezłomności ducha – które ujawniał on przez całe swoje życie w różnych okolicznościach: w górach, na morzu, na wojnie, a nawet w ostatnie dni w chersońskim więzieniu.**

General i kapitan polskich serc, jest on również prawdziwym bohaterem Polski. Dlatego prace nad obchodami 70. rocznicy śmierci gen. Zaruskiego zostały podjęte już z góry, czyli na długo przed kwietniem 2011 r.

Ważnym wydarzeniem na miarę naszych czasów stało się przebywanie w Chersoniu w dniach 25-26 stycznia b.r. grupy rekonesansowej, w składzie: Marek Tarczyński - społeczny doradca Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, Wojciech Borzykowski - wiceprezes Polskiego Związku Żeglarskiego, Wojciech Skóra - przedstawiciel Zarządu

Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Adam Kaczyński - Dyrektor Departamentu Wojskowego w Urzędzie ds. Komendantów, Zbigniew Krzywosz - Doradca Prezesa Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Waldemar Strzałkowski - Ekspert w Gabinetie Prezydenta RP oraz Konsul Generalny RP w Odessie Joanna Strzelczyk i Konsul Adam Adamczuk.

25 stycznia odbyło się spotkanie delegacji z władzami Chersonia, w którym uczestniczyli mer miasta Wołodymyr

Saldo, sekretarz Rady Miasta Zoja Bereżna, prezes Obwodowego Stowarzyszenia Polaków „Polonia” Rozalia Lipińska, ksiądz proboszcz parafii katolickiej Dariusz Bala. Omawiano znaczenie postaci Zaruskiego dla narodów Polski i Ukrainy, oraz wszystko, co dotyczy organizacji uroczystości obchodów.

Po spotkaniu w Urzędzie Miasta goście złożyli hołd wielkiemu generałowi odwiedzając jego grób na cmentarzu przy ul. Młodzieżowej, po czym wyruszyli do kościoła Najświętszego Serca Jezusa, gdzie od roku 1999

można słyszeć Dzwon Zaruskiego.

Wizyta do szkoły nr 16 z nauczaniem języków mniejszości narodowych zaskoczyła delegatów tym, że uczniowie polskich klas znają na wysokim poziomie nie tylko język polski, ale też kulturę i historię Polski. Tak, na przykład, praca naukowa ucznia 9 kl. M. Ustimenka o Mariuszu Zaruskim zajęła I miejsce w ogólnoukraińskim konkursie „Ukraina w Europie, Europa w Ukrainie”.

Następnym punktem odwiedzin były biuro chersońskiej „Polonii” i terenów przybrzeżnych Dniepru, gdzie mają być zorganizowane regaty.

Uroczystości poświęcone pamięci wielkiego Polaka Mariusza Zaruskiego odbędą się w naszym mieście 4 kwietnia 2011 r. Przewidujemy, że przyjedzie do nas ponad 100 osobowa delegacja z Polski. Mamy nadzieję, że wydarzenie to stanie się jeszcze jednym dowodem przyjaźni pomiędzy naszymi narodami.

mgr Marina ZHOYA



Delegacja spotkała się w magistracie Chersonia z władzami miasta

**Polska - strategicznym partnerem Ukrainy**

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiktor Janukowycz i Bronisław Komorowski podpisali w Warszawie Mapę Drogową Współpracy Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy w latach 2011-2013. Są w niej opisane działania krótkoterminowe, a także działania długofalowe dotyczące m.in. współpracy w zakresie integracji europejskiej, energetycznej, humanitarnej i przygotowano do Euro 2012.

Zostało także podpisane Porozumienie o Współpracy pomiędzy Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Państwową Agencją ds. Inwestycji i Zarządzania Narodowymi Projektami Ukrainy oraz Polsko-Ukraińską Izbą Gospodarczą.

W temacie przygotowano Ukrainę do podpisania trzech ważnych umów z UE: stowarzyszeniowej, o strefie wolnego handlu i o ruchu bezwizowym. Bronisław Komorowski zadeklarował: „Polska we wszystkich tych sprawach chce nie tylko dzielić się doświadczeniem z Ukrainą, ale będzie też wspierać aspiracje Ukrainy, licząc na to, że Ukraina dokona dużego wysiłku, aby jej przygotowania były przekonujące i wystarczające z punktu widzenia surowej przecież oceny instytucji europejskich”.

Prezydent Komorowski przyznał, że nie tylko ze względów sentymentalnych Polska konsekwentnie wspiera niepod-

## „Będziemy wzbogacać relacje między krajami o nowe elementy”



ległą Ukrainę w jej dążeniach „do związania się ze światem integrującej się Europy”. Tłumaczył, że „to jest interes wspólny - pragnienie, aby obszar tych samych norm, zasad, przepisów obejmował jak największe terytorium w Europie. Tak, abyśmy mogli łatwiej w tym wspólnym obszarze poruszać się, łatwiej współpracować i lepiej zarabiać”.

Również prezydent Janukowycz podkreślił, że Ukrainie i Polsce zależy na zbliżeniu gospodarczym. „Byliśmy, jesteśmy i będziemy partnerami. Czy ktoś tego chce, czy nie, biznes i tak zawsze znajdzie do siebie drogę. Tam, gdzie jest interes, nie trzeba nikogo przymuszać do działania, czy kijem podganiać” - mówił ukraiński prezydent.

Dodał też, iż „Polska idzie przed nami, ale to wcale nas nie demotywuje, nie obniża naszych ambicji. Wręcz przeciwnie - skłania nas do tego, żeby iść do przodu i znaleźć się w jednym rzędzie”.

Prezydenci rozmawiali też o rurociągu Odessa-Brody-Gdańsk, kwestii przygotowań Polski i Ukrainy do piłkarskiego Euro 2012. oraz o przyspieszeniu działań zmierzających do powstania polsko-ukraińsko-litewskiej brygady wojskowej.

Omawiano kwestie polsko-ukraińskiej współpracy regionalnej, w tym potrzebę rekonstrukcji już istniejących oraz otwarcie nowych przejść granicznych na polsko-ukraińskiej granicy państwowej, a także wprowadzenie wspólnej odprawy celnej oraz

kontroli granicznej. „Jesteśmy zainteresowani tym, aby zbadać polskie doświadczenie w przeprowadzeniu reform samorządowych, a Polska w tej dziedzinie ma istotne sukcesy - ocenił Janukowycz.

W drugim dniu wizyty prezydenci uczestniczyli w sesji zamykającej 10. Polsko-Ukraiński Szczyt Gospodarczy i Forum Regionów w siedzibie Giełdy Papierów Wartościowych.

„Warszawska giełda - podkreślił Komorowski - która zdystansowała giełdę wiedeńską, jest atrakcyjna nie tylko dla pol-

skich spółek i przedsiębiorców, lecz daje wymierne korzyści dla biznesu z całego regionu, w tym także dla Ukrainy, a na warszawskim parkiecie - dodał - notowanych jest już pięć ukraińskich firm”.

Prezydenci wizytowali też budowę Stadionu Narodowego na warszawskiej Pradze, odwiedzili Naftoport w Gdańsku oraz spotkali się z władzami województwa pomorskiego.

Wyrażając satysfakcję z wizyty w Polsce prezydent Janukowycz zaznaczył: „Można z pewnością stwierdzić, że Ukraina weszła dzisiaj z Polską w nowy etap, możemy osiągnąć najwyższy stopień zbliżenia w historii. Historia łączy nas o wiele bardziej, niż dzieli”.

Oprac.

Stanisław PANTELUK



Przed rozpoczęciem polsko-ukraińskiego forum gospodarczego, prezydent Komorowski przekazał prezydentowi Janukowyczowi nietypowy prezent - parę koni huculskich. „Chciałbym, aby był to ślad wspólnej przeszłości, wspólnej tradycji, aby zafunkcjonował w tak piękny sposób, jak piękne są konie huculskie” - powiedział.

Liść z Gdyni

## Dla upamiętnienia uchodźstwa z ziem polskich

Ciąg dalszy ze str. 1

Tworząc Muzeum stwarzamy środowiskom naukowym zajmującym się emigracją szansę prezentacji ich dorobku, ukazania panoramy burzliwych, dramatycznych i fascynujących dziejów wychodźstwa z ziem polskich na przestrzeni ostatnich 250 lat.

Wierzmy, że stanie się ono także forum wymiany doświadczeń i popularyzacji osiągnięć naszej diaspory - od „Wielkiej Emigracji” i zarobkowej wędrowności ludów z przełomu XIX i XX wieku, poprzez emigrację lat wojny, wschodni exodus Polaków pędzonych wolą carskich czynowników i stalinowskich oprawców, aż po emigracyjne fale lat PRL - marcową, solidarnościową czy wreszcie dzisiejsze, ekonomiczno-kulturowe migracje.

Muzeum Emigracji stawia sobie za cel odpowiedź na pytania, jak, kiedy, dlaczego, dokąd i z jakim skutkiem ruszali mieszkańcy ziem polskich, poddani cesarzom Austro-Węgier, Prus i Rosji. Później mieszkańcy najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wojenni tułacze i obywatele PRL-u. Istotną będzie też muzealna opowieść o kulisach

emigracyjnego biznesu - przerwicie tysięcy ludzi między krajami a nawet kontynentami.”

\*\*\*

Dla odrodzonej po rozbiorach II Rzeczypospolitej emigracja stanowiła istotny element polityki państwa. Postrzegana wprawdzie, z jednej strony, jako osłabianie żywotnych sił narodu, równocześnie była jednak koniecznością wobec niedorozwoju gospodarczego kraju.

Emigracja europejska była w dużej mierze sezonowa - do Niemiec jeździli głównie chłopcy, robotnicy rolni, do Francji - górnicy.

W sumie szacuje się, że poza

13 sierpnia 1923 roku to data znacząca w historii gdyńskiego portu. Zawinął tutaj pierwszy zagraniczny pełnomorski statek o egzotycznie brzmiącej nazwie „Kentucky”.

Niezbýt efektowny parowiec pod francuską banderą zapisał się tym samym w emigracyjnej historii Gdyni; był to bowiem statek od lat wywozący „żywy ładunek” z ziem polskich.

Zachował się opis tamtego historycznego dla Gdyni i emigracji epizodu, sporządzony przez bezpośredniego świadka Jana Żelewskiego, pracownika Kierownictwa Budowy Portu:

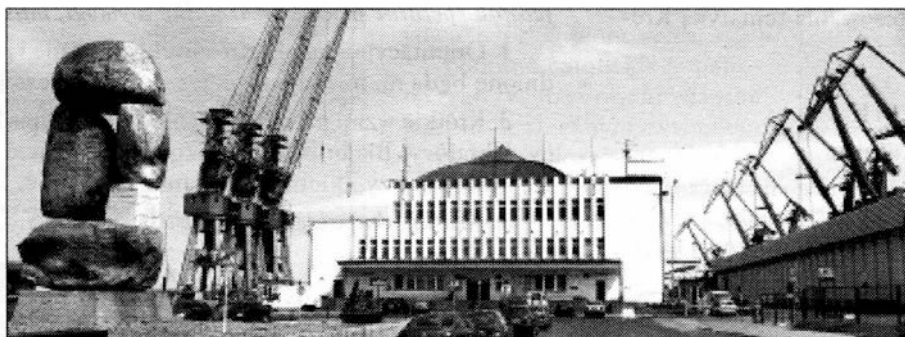
Smutna była przymusowa wizyta francuskiego frachtowca „Kentucky” u schyłku lata. Zabrał on do Francji naszych emigrantów. Była to ludność wiejska z Wielkopol-

ski, bardzo liczne rodziny, dzieci a nawet niemowlęta oraz stosunkowo dużo mężczyzn z odznakami powstańcami.

Mówiono wówczas, że statek nie zabrał tego transportu z Gdańska, bo nie został do portu wpuszczony ze względu na stan sanitarny. Statek był po transporcie koni i na dolnych pokładach czuć było odór stajenny (...)

Ci biedacy, którzy dla chleba musieli opuścić ziemię ojczystą, opuszczali ją w najpotworniejszych warunkach! Ten ponury statek, źle oświetlony, o trzępiętych rozsuwalnych pryzkach i do tego ta nieprzychylna, skora do bicia i popychania załoga - sprawiły, że wśród emigrantów panował posępny nastrój.

W ten smutny i przejmujący sposób Gdynia pojawiła się na portowej mapie Bałtyku i stała się istotnym punktem w polityce emigracyjnej II Rzeczypospolitej.



Ten reprezentacyjny niegdyś budynek portowy oddano do eksploatacji w 1933 roku. Miał obsługiwać cały portowy ruch pasażerski, w tym ekspedycję za morze tysięcy ludzi. Od lat nie pełni już swej roli; upadek liniowej żeglugi pasażerskiej sprawił, że jego funkcja uległa zmianie. Pozostał jednak jednym z istotnych zabytków gdyńskiego modernizmu (z lewej pomnik „Ludziom Morza” - 1965 r.)

graniami odrodzonej Rzeczypospolitej żyło po zakończeniu I wojny światowej 4 300 000 Polaków, zaś po wojnie, do roku 1980 opuściło Polskę z różnych przyczyn prawie 1 mln obywateli.

Uważa się, że dzisiaj poza granicami kraju żyje od 14 do 17 milionów ludzi przynależących do polskich korzeni.

\*\*\*

W liście do redakcji „DK” główny inicjator projektu powstania Muzeum Emigracji - prezydent Gdyni Wojciech Szczurek wyraża nadzieję, że i wśród Polaków Ukrainy znajdą się ludzie, którzy przedstawią swoje uwagi, opinie i pomysły związane z tym projektem, a poprzez to w istotny sposób przyczynią się do budowania naszej wspólnej pamięci o emigracji i Polonii.

## Wydarzenie

Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Kijowie zbierają się razem, dużą i zwartą rodziną, na różnorodne przedsięwzięcia kulturalno-educacyjne, koncerty, teatralizowane przedstawienia, jak również wspólnie obchodzą święta narodowe i religijne, poznając poprzez to głębiej polską kulturę i popularyzując polskie tradycje.

W łonie organizacji rozwinęły się przeróżne formy działalności społecznej, powstały rozmaite struktury organizacyjno – oświatowe, kulturalne, naukowe, religijne i inne. Niektóre podmioty zdobyły istotne osiągnięcia profesjonalne, naukowe i artystyczne oraz znaczące wyniki w zakresie inicjatyw obywatelskich.

# Spotkanie rodaków W CZYTELNI

Oprócz działalności kulturalno-oświatowej organizacja prowadzi także kierunek turystyczno-krajoznawczy.

Należy podkreślić, że Stowarzyszenie wszystkie swoje większe przedsięwzięcia przeprowadza w jednym z kijowskich ośrodków polskości, jakim od wielu lat jest Biblioteka im. A. Mickiewicza, będąca jedną z najstarszych (w nowych czasach) placówek polskojęzycznych w stolicy Ukrainy. Powstała ona w 1988 roku jako sekcja polska przy jednej z bibliotek Kijowa. Jako że jej księgozbiór polski wciąż się powiększał, przekształcono ją z czasem w odrębną placówkę, której



Kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Rafał Wolski podziękował prezesowi Irenie Gilowej (C) i dyrektorowi Biblioteki Halinie Jelisiejewej (P) za owocną i pożyteczną pracę na rzecz promocji polskości na Ukrainie

w 1993 roku nadano imię Wieszcza. Obecnie wielotematyczny polski dział biblioteki liczy sobie 6374 książki i 43 tytuły polskich pism i wydawnictw periodycznych (w tym czasopisma - „Polityka”, „Wprost”, „Żagle”, „Новая Польша”). Z biblioteki korzysta obecnie ponad 4,5 tysiąca czytelników, którzy znają lub uczą się języka polskiego. Zbiory biblioteczne niosą pomoc studentom uczelni kijowskich zajmującym się tematyką polską.

Biblioteka prowadzi intensywną działalność oświatowo-educacyjną. Regularnie odbywają się tu konferencje czytelnicze, wieczory literacko-muzyczne, spotkania „Okrągłego Stołu”, pogadanki, spotkania z wybitnymi osobistościami, kombatantami.

Ze względu na fakt, że rok 2011 został ogłoszony rokiem Czesława Miłosza, z inicjatywy dyrektora Haliny Jelisiejewej Biblioteka przeprowadzi cały szereg imprez, poświęconych twórczości noblisty, co bez wątpienia przyczyni się do dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy kulturalnej pomiędzy naszymi krajami.

Przedsięwzięcie, które ostatnio, w końcu stycznia, odbyło się w tej Bibliotece, było okazją do podsumowania całorocznej kulturalnej, naukowej i oświatowej działalności Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza oraz zapoznania się z kie-

rownikiem Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Rafałem Wolskim. W spotkaniu uczestniczyła także, dobrze już znana zebrany, kierownik referatu ds. Współpracy z Polakami Ukrainy konsul Dorota Dmuchowska. Prezes Irena Gilowa przedstawiła I-emu radcy Rafałowi Wolskiemu aktywistów Stowarzyszenia oraz nowych członków, którym w uroczystej atmosferze wręczyła legitymacje.

Artystyczną część wieczoru rozpoczął się uroczysty koncert, głównie z udziałem dzieci członków Stowarzyszenia. Polskie kolędy i ciekawy program koncertowy zaproponowali zebrany uczniowie Kijowskiego Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego. Kulminacją wieczoru stało się wystąpienie Zasłużonej Artystki Ukrainy, odznaczonej również tytułem Zasłużonej dla Kultury Polskiej - Ireny Zacharko, która, jak zwykle, zachwyciła publiczność swoim wysoce profesjonalnym śpiewem.

W finale spotkania swoimi wrażeniami z imprezy podzielił się I radca Rafał Wolski, zaznaczając jak bezmiernie ważnym jest sam fakt istnienia polskich stowarzyszeń na Ukrainie, dzięki którym wspierana jest i promowana polska kultura, polskie tradycje i zwyczaje.



Wśród gości imprezy obecni byli: (od lewej) prezes Związku Polaków Kijowa i Obwodu Kijowskiego Włodzimierz Miedzianowski, prezes ZPU Stanisław Kostecki, redaktor naczelny „DK” Stanisław Panteluk, wieloletni dyplomata i poeta-tłumacz Sergiusz Barszczewski, literat-tłumacz Helena Katajewa



Wieczór przebiegał w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze



Kulminacją wieczoru stało się wystąpienie Zasłużonej Artystki Ukrainy, Zasłużonej dla Kultury Polskiej - Ireny Zacharko

## UWAGA!

## I edycja konkursu „SARMATIA” im. Karola Levittoux

**Tematyka:** album multimedialny „Magia Kresów”.

**Cel konkursu:** popularyzacja wiedzy na temat dziedzictwa, historii i kultury Rzeczypospolitej Szlacheckiej, oraz rozbudzenie zainteresowania tematyką Kresów Rzeczypospolitej.

**Adresat:** uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

**Terminy:** prace można nadsyłać do końca kwietnia 2011.

**Organizator:** Biuro Poselskie Posła RP Zbigniewa Kozaka.

**Patronat honorowy:** Przewodniczący Zespołu Parlamentarnego na rzecz Przyjaznego Sąsiedztwa na Wschodzie – dr Artur Górski, poseł RP, Ksiądz Tadeusz Isakowicz Zaleski: <http://www.isakowicz.pl/> Instytut Pamięci Narodowej <http://www.ipn.gov.pl/>

**Przedmiot konkursu i kryteria oceny:**

a) Uczestnicy konkursu mogą tworzyć zespoły składające się z maksymalnie dwóch osób, które są uczniami jednej szkoły.

b) Organizatorzy dają dużą swobodę w podejściu do tematu. Praca powinna zostać wykonana w programie MS Power Point, i nagrana oraz dostarczona na płycie CD lub DVD. Praca powinna zawierać minimum 25 slajdów.

c) Wymagania minimalne w zakresie treści:

Organizatorzy dają dużą swobodę w podejściu do tematu. Album powinien jednak spełniać pewne minimalne wymogi, musi zawierać:

1. Orientacyjne mapki Kresów, historyczne i topograficzne, na których uwzględnione będą m. in.: najważniejsze krainy Kresów i kraje sąsiednie.

2. Krótkie wzmianki o najważniejszych grupach narodowych i etnicznych: Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Łemkowie, Bojkowie, Huculi, Poleszacy, Dolinianie, Litwini, Tatarzy, Niemcy, Rosjanie, Ormianie, Żydzi.

3. Krótką charakterystykę miast:

a) Lwów i Wilno,

b) oraz wybrane: (wśród ukraińskich) Buczacz, Chocim, Drohiczyn, Drohobycz, Halicz, Jazłowiec, Kamieniec Podolski, Kołomyja, Krzemieniec, Podhorcie, Równe, Stryj, Sambor, Stanisławów, Tarnopol, Wiśniowiec, Włodzimierz Wołyński, Zbaraż, Żółkiew, Żytomierz.

Regulamin konkursu można pobrać na stronie internetowej:

<http://zbigniewkozak.pl/?p=2147>



Dyrektor Kijowskiego Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego Walentyna Daszkowska przedstawiła uczennice, których pasją jest muzyka polska

„Rozmawiajcie między sobą po polsku, pilnie uczcie się języka, więcej i częściej czytajcie po polsku” - zaapelował do zebranych. Zapewnił też, iż Wydział Konsularny ze swej strony nadal kontynuować będzie ścisłą współpracę z KPSKO, jak też z Kijowskim Prywatnym Gimnazjum Lingwistycznym, w którym dzieci uczą

się wielu języków, w tym i mowy polskiej. Po części artystycznej rozmowy toczyły się przy poczęstunku, utrzymanym w tradycjach polskiego stołu, gdzie członkowie Stowarzyszenia i goście wieczoru omówili sprawy potoczne i plany na najbliższą przyszłość.

Andżelika PŁAKSINA  
(Zdjęcia autora)



Znana naszym czytelnikom kompozytor i poetka Olesia Sinczuk i jej córka Zoresława Czawaluk

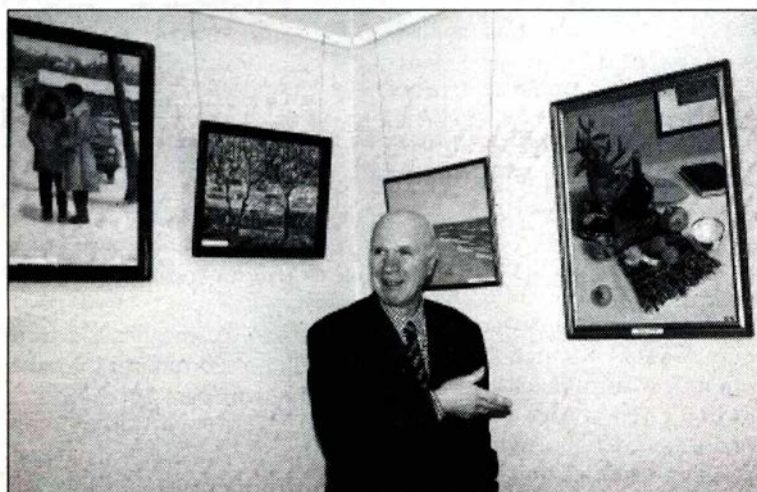
### Prezentacja

## Wystawa znanego artysty-malarza

W stołecznej Bibliotece Dziecięcej im. Natalii Zabily (w gołosiejewskiej dzielnicy Kijowa) na początku lutego odbyła się prezentacja wystawy znanego artysty-malarza - amatora Wasilija Tarasiuka.

Podczas otwarcia wystawy, na które przybyli liczni przedstawiciele instytucji kulturalnych miasta, plastycy, graficy, aktorzy, autor opowiedział o historii stworzenia niektórych prac, podzielił się twórczymi zamierzeniami na przyszłość, przytoczył ciekawe momenty ze swego bogatego w przygody i wydarzenia życia. Płótna mistrza są jednocześnie eksponowane również w kijowskiej Bibliotece im. A. Mickiewicza.

Inf. „DK”



Na zdjęciu: swoje prace prezentuje artysta-malarz Wasilij Tarasiuk - członek Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Kijowie

### 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie

W setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pragnąc przyczynić się do upowszechnienia wiedzy o Jej wielkich zasługach dla rozwoju światowej nauki oraz postawie nacechowanej najgłębszym humanizmem, ustanawia rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Na zdjęciu: Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz zapoznał przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą Przewodniczącego Senatu Republiki Francuskiej Gerarda Larchera, z ekspozycją poświęconą słynnej noblistce polskiej

## Senaty polski i francuski złożyły hołd Marii SKŁODOWSKIEJ-CURIE



### Walentynki

## Święto zakochanych

Walentynki, czyli jak wiadomo święto zakochanych, obchodzone jest dnia 14 lutego. W tym też czasie, wspomina się pewnego zakonnika, który nosił akurat takie imię. Jak głosi stara legenda, mnich ten, chorował na chorobę zwaną tańcem świętego Wita, a jej objawem było rozkojarzenie i drgawki na całym ciele.

Ponieważ zakochani, również zachowują się w podobny sposób, obrano na ich święto, dzień imienin Walentego. Zwyczajem w tym dniu, jest wysyłanie sobie listów zawierających wyznania miłosne, często wierszowane lub skrapiane drogimi perfumami.

W Polsce w okolicach Warmii i Mazur, dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami, przedstawiającymi serce. Najczęściej są to bombonierki w kolorze czerwonym w kształcie serca, lub aksamitnych poduszek.

Do Polski obchody walentynkowe, trafiły pod koniec XX stulecia. Przyszły one do nas z kultury frankojęzycznej i krajów anglosaskich. Święto to konkuruje, o miano Dnia Zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim, zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobótką, obchodzonym w nocy z dnia 21 na 22 czerwca. W tę magiczną noc do dziś na terenie regionu świętokrzyskiego, młodzi wyznają sobie miłość oraz urządzą szereg wróżb i rytuałów, które mają skojarzyć ich zagubione serca.

Pomimo katolickiego patrona tego święta, czasem wiązane jest ono ze zbieżnym zwyczajem rzymskim, polegającym głównie na poszukiwaniu wybranki serca, przez losowanie jej imienia ze specjalnej urny.

Współczesny dzień zakochanych jest kojarzony z takimi posta-



Uczestniczki słowiańskiego klubu kaszubskiego, które kilka razy w roku zbierają się w większe święta, obchodzone przez dawnych Słowian, w okolicy ŚWIĘTEGO KRZYŻA i ubrane w ubiory na wzór, jakie nosiły pradawne Słowianki, szykują się do naśladowania ich obyczajów i ceremonii

ciami z mitologii jak Kupidyn, Eros, Amor, czy też kochliwy Pan zwany też Faunem. Zatem, na terenie województw pomorskich, święto walentynek zwane jest potocznie faunistkami.

Część polskiego społeczeństwa, krytykuje walentynki jako zwyczaj nie chrześcijański, wypierający starsze, rodzime tradycje. Według innego argumentu święto to powstało w wyniku

odpowiedzi handlowców amerykańskich na brak jakiegokolwiek okazji handlowej w okresie pomiędzy Bożym Narodzeniem, a Wielkanocą. Ale jakby na nie patrzeć, większość młodych panienek szukając swej miłości, klęka przed figurą wspomnianego świętego i prosi go o laski w tym względzie.

Ewa MICHALOWSKA-  
WALKIEWICZ



„DZIENNIK KIJOWSKI” można zaprenumerować na pocztę!!!  
Индекс передплати 30678 УКРПОШТА

## Opowiadania podróżnicze

Zakończenie z nr 393

# Odpoczynek w POLSCE

## – to radość serca oraz intelektualne doładowanie

Ogólnie rzecz biorąc, ceny na większość towarów w Polsce są o 25-30% niższe od cen na Ukrainie. Główną przyczyną tej różnicy jest brak (albo bardzo mały zakres) korupcji.

Na przykład, w Polsce bardzo rzadko można zobaczyć takie potężne luksusowe „autowagony”, jakimi w Kijowie są wypełnione jezdnie i coraz gęściej chodniki.

### Liczby i wrażenia

Średnia płaca w Polsce stanowi blisko 3500 zł (w przeliczeniu na kurs dolara – około 10500 hrywień ukraińskich), minimalna – 1316 zł.

Lokalnie ludzi denerwuje się bezrobocie. Są miejscowości, mieszkańcy, których nie mają żadnej pracy.

Akurat w „Wiadomościach” pokazano fragment o miasteczku Łachy, gdzie jednego dnia wszyscy mieszkańcy stracili pracę na miejscowym przedsiębiorstwie z remontu wagonów i już ponad rok żyją wyłącznie na zasiłki z bezrobocia – 700 zł miesięcznie, co pozwala im tylko jako tako rozwiązać problem odżywiania się.

Chwała Bogu, produkty żywnościowe w Polsce, w porównaniu z Ukrainą, są tańsze, nie mówiąc już o bogatym asortymencie i jakości. Mandarynki – 1,99 zł/kg, cukier – 2,49 zł/kg, jogurt „Activia” (200 g) – 1,88 zł, kielbasy i wędliny – od 11,5 do 26 zł/kg, czekolada „Allegró” – 1,39 zł/100 g, czekolada nadziewana – 2,29 zł/100 g, rodzynek w czekoladzie – 7,99/500 g, karmelki – 3,99 zł/300 g, „ptasie mleczko” w czekoladzie – 6,99 zł/500 g. Bardzo tanie są warzywa, jajka, produkty mleczne, chleb.

Względnie drożej – komunikacja miejska. Bilet na jeden przejazd autobusem kosztuje 2,4 zł (około 7 hrywień).

Natomiast komunikacja międzymiastowa w Polsce (a w pewnych przypadkach i w strefie całej UE) proponuje szereg wersji ulgowych.

Na przykład, od listopada do kwietnia dla pań i seniorów powyżej 55 roku życia zaproponowano 33% zniżkę na tury wypoczynkowe do Cypru i Hiszpanii. Dwutygodniowy pobyt w pięciogwiazdkowym hotelu z całkowitym utrzymaniem włącznie z opłatą transportu tam i z powrotem kosztuje 1500 zł.

Odpowiednio, do całego kosztu tego przedsięwzięcia UE dopłaca 33% wartości dziewięciu zaufanym firmom turystycznym. Można tylko żałować, że Ukraina nie wchodzi do Unii Europejskiej...

Przejazd pociągiem Wrocław – Szklarska Poręba był pięknym czasem odpoczynku i relaksu. Po raz pierwszy jadąc tą drogą, podziwialiśmy niespodziewanie piękne widoki krajobrazu, przejeżdżając mosty, tunele, stopniowo podnosząc się wśród gór ku zaśnieżonemu celowi naszej

wędrówki. Po wyjściu z pociągu na dworcu, nasze wspinanie się pod górę nie skończyło, ponieważ musieliśmy dotrzeć na wysokość 700 m n. p. m. do Domu Wypoczynkowego „Marta”, prowadzonego przez ss. Boromeuszki.

Regulamin DW „Marta” przewiduje (raczej proponuje) pobudkę o 7:00 rano, poranną toaletę i punktualnie o 8:00 w rodzinnej atmosferze zaczyna się Msza Święta w przytulnej i dość przestronnej kaplicy.

Akurat tego dnia 27 grudnia po Mszy było poświęcenie wina. Ksiądz poświęcił wino w butelce otwartej i w wielkim kielichu. Potem każdy z obecnych na tym nabożeństwie podchodził do ołtarza, brał do rąk kielich, robił ostrożny delikatny łyk wina, wycierał krawędź kielicha przygotowaną chusteczką i stawiał na ołtarzu.

Uczyniliśmy ten cudowny rytuał i my z Irenką, po raz pierwszy w życiu. I to było naprawdę wspaniale w uczuciach duchowych i fizycznych.

Po obfitym śniadaniu udaliśmy się do centrum miasta, tzn. w dół na wysokość 530 m n. p. m., gdzie między mniejszymi wzgórzami wartko płynie rzeka Kamienna.

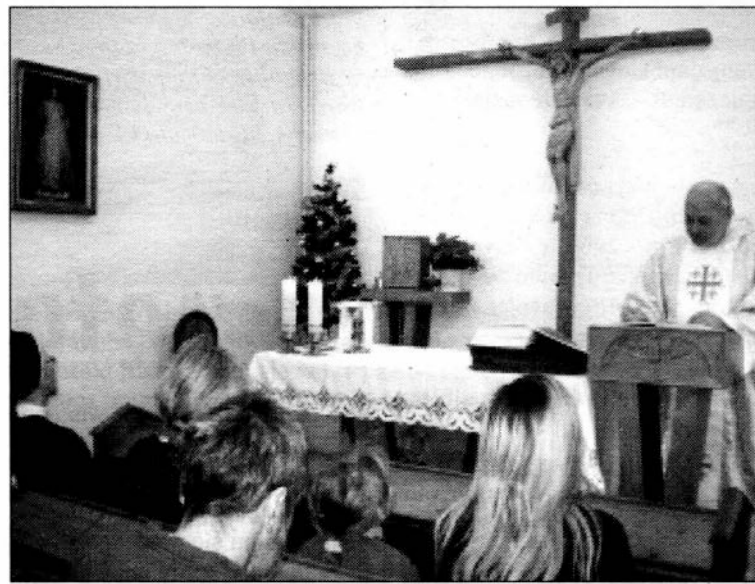
### Szklarska Poręba

To zaciszne miasteczko liczy sobie blisko 10000 mieszkańców i leży niedaleko od granic Republiki Czeskiej i Republiki Federalnej Niemiec, rozpostarte na zboczach wzgórz pomiędzy górskimi pasmami Karkonoszy i Gór Izerskich.

Historia Szklarskiej Poręby związana jest ściśle z rozwojem hutnictwa szkła, z poszukiwania-

chałupniczym, rękodzielnictwem i obróbką kamienia.

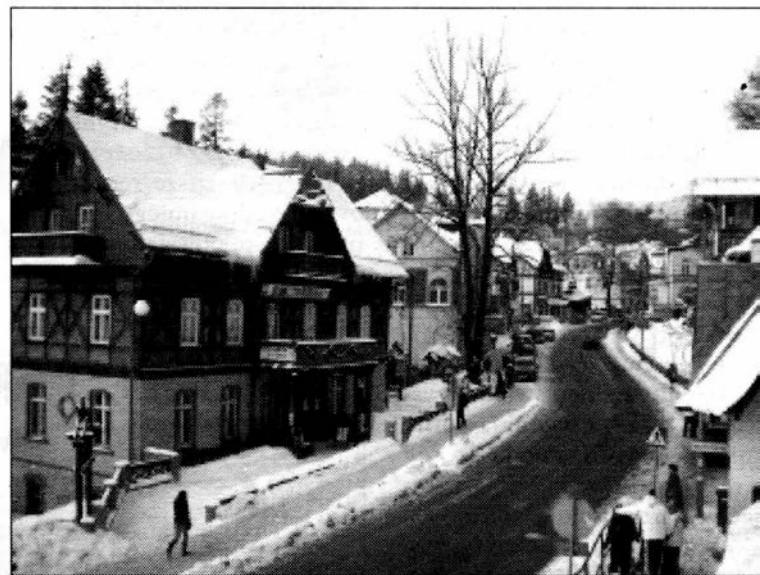
Rozwój miasta, jako centrum turystycznego, przyspieszyło otwarcie komunikacji kolejowej w 1902 roku. Obecnie miasto jest jednym z dwóch turystyczno-narciarskich ośrodków



W kapliczce DW „Marta”

w Karkonoszach. Kilka kompleksów narciarskich, liczne hotele, pensjonaty, domy wypoczynkowe, restauracje, szeroki wachlarz możliwości rozrywkowych, odbywające się przez cały rok liczne imprezy kulturalne i sportowe przyciągają tu amatorów piękna natury, aktywnego i spokojnego wypoczynku.

Jeden wyciąg i zjazd z góry narciarskiej kosztuje 3 zł, natomiast 20 zjazdów – 20 zł. Narciarze z reguły przyjeżdżają do Szklarskiej Poręby z własnym sprzętem. Ale można wypożyczyć bezpośrednio na miejscu. Cały zestaw sprzętu narciarskiego (buty, narty, kask etc.)



Uroczą uliczka uzdrowiska

mi szlachetnych kamieni i kruszców, a od połowy XIX w z turystyką. Nazwa miasta wiąże się z powstaniem ok. roku 1366 najstarszej na Dolnym Śląsku huty szkła oraz związanym z tym wyrębem lasów pod osadę dla robotników huty. W XVIII produkowano tu kwas siarkowy na bazie pirytu, ludność zajmowała się tkactwem

kosztuje 25 zł dziennie, zaparkowanie samochodu – 15 zł na dobę. Zresztą to miłe miasteczko proponuje nie tylko atrakcje sportowe. Ekspozycje czterech muzeów są tak bogate i unikalne, że dla dokładnego ich zwiedzania trzeba poświęcić mnóstwo czasu.

W lecie okolice Szklarskiej Poręby stają bajeczną krainą

rowerzystów i amatorów górskich wędrówek. Zresztą o każdej porze roku można podziwiać tu piękne górskie krajobrazy, skały, górskie potoki, wodospady, oddychać czystym powietrzem pod soczyście niebieskim niebem...

pewnych komplikacji dotyczących samopoczucia, wszystko zachęcało do dalszej wspinaczki.

To, co zobaczyliśmy ze szczytu na dziesiątki kilometrów wokół, nie potrafię opisać.

To trzeba przeżyć nie wirtualnie, a realnie; przeżyć przekonujące odczucie uzdrowienia ciała i ducha, uświadomienie bliskości nie tylko do nieba, ale przede wszystkim – do Nieba!

Mimo przerażająco ostrego wiatru na szczycie, czuliśmy się tam naprawdę szczęśliwymi, co wyraziliśmy również we wspólnej modlitwie dziękczynnej na chwałę Bożą. Takiego wspaniałego dnia imienin, tak obfitego w chwile radosnego podniecenia, nie miałem dotąd nigdy w życiu...

Następnego dnia po Kamieniu Wysokim zesłaliśmy na dół do kamieni „niskich”, zwiedzając liczne sklepiki z kamieniami wszystkich kolorów i kształtów.

Zachęcają ceny. Zwłaszcza tanio są sprzedawane wyroby z ametystu, agatu, kwarcu różowego. Korale z ametystu można kupić za 8 zł, ametystowe bransolety – od 30 do 70 zł. Jak zawsze tradycyjnie tanie jest polskie srebro – prawdziwe dzieła sztuki jubilerskiej...

Noc noworoczną przespaliliśmy bez żadnej pretensji na bal sylwestrowy. Omówiliśmy kilka kuszących propozycji, ale doszliśmy do wniosku, że nie warto inwestować 300 zł w kilkugodzinny dancing nocny, by potem senno lazić po całym dniu, wypadając z naszego regulaminu odpoczynkowego.

Zresztą tylko my sami byliśmy tacy mądrzy. Jak następnego dnia podano w „Wiadomościach”, tylko 7% Polaków świętowało Nowy Rok na balach sylwestrowych...

Po paru dniach pakowaliśmy walizy i żegnaliśmy się bardzo serdecznie z siostrami Boromeuszkami. Pociąg dostarczył nas do Wrocławia pod wieczór, a nazajutrz udaliśmy się na Sumę, na której homilia – o mądrości przebaczenia, jako Środka uzdrowienia duchowego głęboko zapadła nam w pamięci.

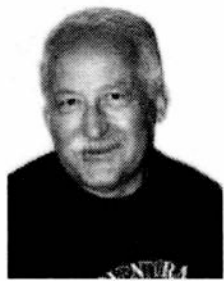
Ksiądz podał przekonujący przykład: ten, kto chce być szczęśliwy, ale nie przebacza bliźniemu, trzymając w sobie doznaną urazę, podobny jest do człowieka, który nie może napić się ożywiającego napoju, ponieważ jego kubek zajęty jest płynem goryczy. A zatem musi on najpierw wylać tę gorycz do zlewu, oczyścić „kubek” swego serca, a potem dopiero wlać weń ożywiający napój.

Długo rozważaliśmy z Irenką wokół tego tematu i doszliśmy do wniosku, że całkowite oczyszczenie „kubków” serc ludzi, mieszkających na Ukrainie, najskuteczniej możliwe jest w górach Polski.

Eugeniusz GOLYBARD

(Zdjęcia autora)

## Spotkania z Adamem



Tak, to już 100. raz spotykam się z Państwem na łamach „Dziennika Kijowskiego”, z którym mam przyjemność współpracować aż 10 lat! Składam pedantycznie wszystkie numery naszego sympatycznego piśmka i przeglądam je dziś z okazji owego małego jubileuszu.

No cóż, nie wypada się chwalić, ale samych tytułów wystarczyłoby na zapalenie tego artykułu. Także na podsumowanie ich tematyki się nie kuszę, bo jest zbyt obfitym bukietem. Koniecznym natomiast muszę podziękować wszystkim tym, którym się zechciało drukować moje myśli - przede wszystkim redaktorowi naczelnemu Stanisławowi Pantelukowi i Jego współpracownikom:

Andżelice Plaksinie i Borysowi Draginowi. Szczególnie serdecznie dziękuję swoim Szanownym Czytelnikom za chęć czytania moich tekstów i częste wyrazy uznania dla mej pracy.

Praca publicysty, który pragnie być przyjacielem czytelników o różnych poglądach na otaczają-

Ukrainie, głównie Podola i Wołynia. Garsć szczegółowych informacji o początkach „Dziennika” podałem w artykule p.t.: „Dziennik Kijowski” sprzed lat; o jego czytelnikach, twórcach i znaczeniu” (DK 236/lipiec 2004). Tu przypomnę, że obok Z. Grabowskiego (ziemianina

W dzisiejszym skomercjalizowanym świecie obowiązuje reguła rentowności (zyskowności) przedsięwzięcia. Samofinansujące się media są niezależne tylko wtedy, gdy mogą się utrzymać z reklam i sprzedaży gazet czy abonamentów (TV, Radio, Internet). Osobiście kupuję

Na podstawie tego, co wyżej napisałem, proszę nie posądzać mnie o zarozumiałość, o to, że mniemam, iż posiadam patent na prawdę, mądrość i sprawiedliwość. Takiego patentu nie ma nikt, ale można przynajmniej starać się o unikanie tendencyjności i płytkich tematów. Kto

# 100/10 czyli mały jubileusz

całą rzeczywistość, nie jest prosta. Podstawowym warunkiem głoszenia swej niezależnej myśli jest niezależność medium, w którym przyszło się „opnażać”. Na szczęście „Dziennik Kijowski” nie jest gazetą służebną wobec jakichkolwiek sił politycznych czy biznesowych. Pewnie dlatego tak długo w niej się pokazuję.

„Dziennik” będący dwutygodnikiem to semantyczna niezgodność, ale i swoisty rarytas zarazem. Niewtajemniczonym wyjaśniam, że tę gazetę powołało do życia 95 lat temu kilku dzielnych patriotów polskich z hrabią Zdzisławem Grocholskim na czele. „Dziennik Kijowski” był wówczas piśmem opiniotwórczym Polonii kijowskiej oraz innych skupisk Polaków na

spod Winnicy) wielce zasłużonymi dla gazety u jej zarania byli: Joachim Bartoszcze (lekarz i prawnik, redaktor DK w latach 1906-1912) i Edward Paszkowski (literat, redaktor naczelny DK w latach 1912-1920). Jak łatwo się domyślić, polska gazeta patriotyczna nie mogła się ukazywać w latach antydemokratycznych reżimów. Fakt reaktywowania historycznego tytułu w niezależnej Ukrainie jest szlachetnym gestem zasługującym na przypomnienie. Jeszcze szlachetniejsze byłoby takie finansowe zasilanie tej niekomercyjnej gazety, aby mogła być ona dziennikiem sensu stricto.

Często zastanawiam się nad wpływem statusu medium na jego merytoryczny poziom.

o wiele mniej gazet dziś niż kiedyś, bo zniechęca mnie konieczność „przedzierania” się do wartościowych pozycji przez gąszcz reklam i ogłoszeń. Ale to jeszcze pół biedy, gdy gazeta jest bardziej makulaturą niż gazetą z powodu masy ogłoszeń i reklam. Gorzej, gdy utrzymuje się jako usługodawca poza normami etycznymi. O takich mediach mówi się, że „reprezentują jakąś opcję”. Niestety, zdolni niekiedy publicyści idą na lep mamony i tworzą bzdury na potrzeby partii politycznych, lobby, korporacji gospodarczych, etc. Miałem i ja kilkakrotnie oferty intratnej publicystyki „opcijnej”, ale odrzucałem je, bo nigdy nie była to opcja prawdy, mądrości i sprawiedliwości.

takich starań nie podejmuje, a wręcz uprawia publicystykę według cynicznej zasady pecunia non olet (pieniądz nie cuchnie), musi odstręczać każdego, dla kogo najważniejsza jest przyzwoitość. Dlatego może to i na dobre wychodzi naszej gazecie, że nie jest w stanie kusić sowitymi honorariami?

„Dziennik Kijowski” jest przyzwoitym piśmem, bo tworzą go przyzwoici ludzie - społecznicy, jakim przyświeca prosta idea czynienia dobra bliźnim. Cieszę się, że mogę być w Ich gronie. Z okazji mojego małego jubileuszu życzę Im, moim Czytelnikom i sobie wielu jeszcze miłych „Spotkań z Adamem”.

Adam JERSCHINA

adam.jerschina@onet.pl

## Wystawa

## Zimowa bajka w Szklarskiej Porębie

Taki tytuł ma zajmująca ekspozycja zdjęć, wystawionych w Kijowskiej Bibliotece im. Nowikowa-Pryboja (ul. Nowgorodzka 5)

Czytelnicy „DK” pamiętają, że parę miesięcy temu opublikowaliśmy w naszym dzienniku notatkę o wystawie polskich znaczków pocztowych z kolekcji Eugeniusza Golybarda.

Tamta wystawa zdobyła szczerze uznanie stołecznej publiczności. Tym razem p. Eugeniusz przedstawił do obejrzenia prawdziwy kalejdoskop z jego Foto Sesji, z górskiego miasteczka w Karkonoszach. Szklarska Poręba - to wiadoma w całej Europie zaciszna i niezwykle malownicza miejscowość, którą piękno można podziwiać w każdej porze roku.

Autor nadał wystawie format niezwykle. Zamiast tradycyjnego przedstawienia każdego zdjęcia na odrębnym stanowisku, zmieścił wszystkie na dwóch wielkich planszach, pozostawiając widzom możliwość samodzielnego wybrnięcia z labiryntu panoram i ujęć przepięknych zakątków górskiego lasu.

Okiem reportera-dokumentalisty i prostymi środkami asymetrii autorowi udało się przekazać dialektyczne realia niewiarygodnie jasno-granatowego nieba, utrwalić na kliszy zaskakującą grę światła i cieni na górskich ścieżkach, ukazać spokojną atmosferę polskiego miasteczka.

Wystawa będzie czynna do końca lutego. Zaplanowano szereg spotkań z autorem, który przedstawi słuchaczom aktualności z codziennego życia dzisiejszej Polski.

Andżelika PŁAKSINA



## Ex-libris „DK”

## Перший часопис польсько-українського порозуміння

Нещодавно в Луцьку вийшла друком монографія Ольги Яричук «Польсько-український міжкультурний діалог». Це докторське дослідження, написане у рамках чотирирічної стипендії Європейського колегіуму польських і українських університетів та захищене 2008 року на факультеті гуманітарних наук Люблінського католицького університету Йоана Павла II.

Авторка аналізує «Biuletyn Polsko-Ukraiński», який виходив у Варшаві з 1932 до 1938 року і був присвячений найбільшому питанню національної політики II Речі Посполитої - українському - і ставив собі за головну мету залагодити польсько-українське протистояння в суспільстві, пропонуючи новий стиль польсько-українських стосунків. Це перший польський часопис такого типу.

Душею «Biuletynu Polsko-Ukraińskiego» був його головний редактор Володимир Бончковський. Він залучив до співпраці відомих польських і українських публіцистів і літераторів. З польського боку були Леон Василевський, Марцелі Хандельсман, Станіслав Стемповський, Станіслав Папроцький; з українського - Євген Маланюк, Богдан Лепкий, Андрій Крижанівський, Микола Ковалевський та інші.

Значне місце в «Biuletynie...» займає популяризація української літератури. Часопис виконував функцію консолідуючого чинника прогресивних сил обох народів. «Biuletyn Polsko-Ukraiński» виховав гроно людей, без яких

реалізація нинішніх польсько-українських стосунків, без сумніву, була б складною.

### Польсько-український діалог у пресі міжвоєнної доби

Ще одне опрацювання, яке вийшло також в Луцьку - це монографія Світлани Кравченко «Періодичні видання Польщі 20-30-х років XX століття у світлі суспільно-культурних процесів міжвоєнної доби: літературна комунікація, польсько-український діалог».

Авторка зазначає: «упродовж 20-30-х рр. у польському суспільстві всупереч пануючій громадській думці серед польської інтелігенції жила й розвивалась ідея польсько-української співпраці та спільного поступу. Вона була пов'язана головним чином із політичними колами пілсудчиків і дещо в іншому варіанті декларувалась лівими силами. Ідея польсько-українського союзу спиралася на ідеологію польського прометейського руху, втілювалась у діяльність Польсько-українського та Орієнталістичного товариств у Варшаві, реалізувалась на шпальтах періодичних видань «Wschód», «Zet», «Biuletyn Polsko-Ukraiński», декларувалась літераторами, котрі згуртувалися довкола літературного місячника «Kamega» й іншими культурними осередками. Місією міжнародного культурного діалогу, який особливо актуалізувався в міжвоєнну добу, поряд із частиною польської інтелігенції несла українська еміграція, чис-

ленні громадські організації та культурні осередки Галичини й Волині».

Світлана Кравченко розглядає польські та українські періодичні видання, які виходили на теренах Польщі у 1920-і - 30-і роки, їх роль у літературному процесі, відображення польсько-українського дискурсу й зв'язок із суспільно-історичними явищами. Монографія Світлани Кравченко адресована всім, хто цікавиться історією преси, літературним процесом і польсько-українськими стосунками.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

## ERRATA

W podpisie pod zdjęciem do artykułu „Urodziny w gronie dziadków” (w nr 393 str.1) wkradł się błąd. Poprawny podpis brzmi: Na wieczorze autorskim utalentowana reżyserka i poetka Irena Bonitenko śpiewa w duecie z Narodowym Artystą Ukrainy - Olegiem Marcinkiwskim.

## КУПОН

БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ (не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.

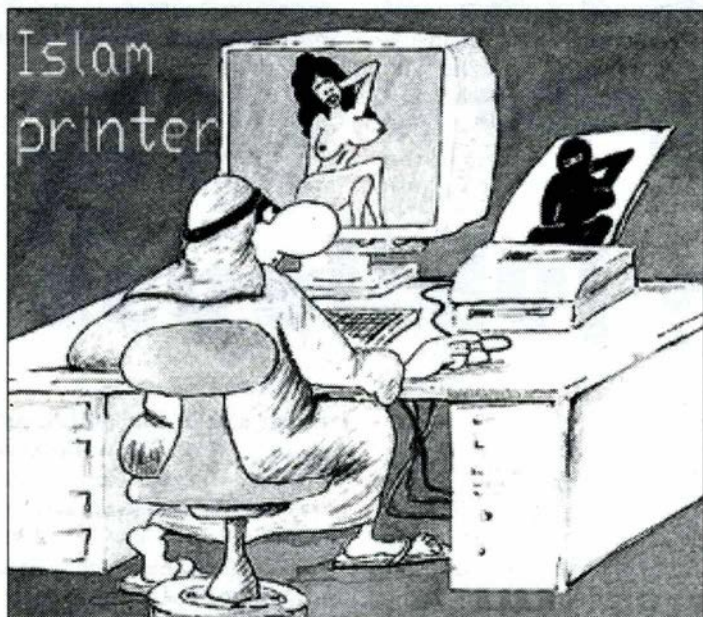
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев, ул. Саксаганского 40/85А

Редакция газеты

“Dziennik Kijowski”

## RYSOWNICY POLSCY



### Kącik dla dzieci

#### ZŁA ZIMA

Hu! Hu! Ha!  
Nasza zima zła!  
Szczypie w nosy,  
szczypie w uszy  
Mroźnym śniegiem  
w oczy prószy,  
Wichrem w polu gna!  
Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha!  
Nasza zima zła!  
Płachta na niej długa,  
biała,  
W rękę gałąź oszroniała,  
A na plecach drwa...  
Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha!  
Nasza zima zła!  
A my jej się nie boimy,  
Dalej śnieżkiem  
w plecy zimy,  
Niech pamiętkę ma!  
Nasza zima zła!

Maria KONOPNICKA

### Graffiti z murów

- ◆ Nie kradnij - władza nie znosi konkurencji.
- ◆ Nie pomogą doktoraty, kiedy człowiek chamowaty.
- ◆ Uśmiechnij się, jutro będzie gorzej - optymista.

### NAJGORZEJ ŚPIMY W NIEDZIELĘ

Z najnowszych badań wynika, że niemal 60% pracujących osób najgorzej w całym tygodniu sypia w niedzielę. Jednocześnie okazało się, że nawet 80% osób spało najmocniej w piątkową noc - w końcu tygodnia pracy. Niepokój związany z poniedziałkową pracą jest jednym z powodów źle przesypanych nocy, ale gorzej śpiemy m.in. dlatego, że w niedzielę nie jesteśmy tak aktywni fizycznie i psychicznie, jak w pozostałe dni tygodnia. Do tego bardziej się najadamy, a przepelniony żołądek nie służy spokojnym snom.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!  
**Індекс передплати 30678. УКРПОШТА**

Благодійні внески на підтримку „Дзєнніка Кійовського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
**www.dk.com.ua**



Szpital psychiatryczny.  
Ordynator oprowadza  
młodego psychiatrę po  
oddziale:

- Tutaj jest sala Napoleonów, a tutaj - mechaników samochodowych...  
- A gdzie oni są? Nikogo nie widzę.  
- Leżą pod łózkami i naprawiają...

\*\*\*

Hrabia beszta lokaja:  
- To skandal, od pół godziny dzwonię i dzwonię, a ty nie przychodzisz!  
- Nie słyszałem, jaśnie panie.  
- To mogłeś przyjść i powiedzieć, że nie słyszysz!

\*\*\*

No i co mówiła wychowawczyni o postępach naszego Kazia?  
- „Co mówiła?”, „Co mówiła?”. To jesteś cała ty, wysłałaś mnie na wywiadówkę i nawet nie powiedziałaś do której szkoły chodzi nasz syn....

\*\*\*

Kobieta i mężczyzna siedzą sami w pokoju.  
Kobieta: Za chwilę wraca mój mąż.  
Mężczyzna: Ale ja przecież nic nie robię!  
Kobieta: No właśnie!

\*\*\*

Dziadek daje Jasiowi 50 zł na imieniny.  
- Jasiu, podziękuj dziadziusiowi. Mówi mama.  
- Ale jak?  
- Powiedz tak, jak ja mówię, kiedy tatuś daje mi pieniążki  
- Jasiu zwraca się do dziadzia:  
-Dlaczego tak mało?

\*\*\*

Dwie blondynki wykonały wielki skok na bank. Zabrały z niego dwa duże worki. Podzieliły się nimi bez zagładania, co zawierają. Po 5 latach złodziejki spotykają się przypadkowo.  
- Co było w twoim worku? - pyta pierwsza.  
- 3 mln złotych.  
- Super! Co z nimi zrobiłaś?  
- Kupiłam dom, samochód, podróżowałam po świecie. A co było w twoim worku?  
- Niezapłacone rachunki.  
- I co z nimi zrobiłaś?  
- Powolutku spłacam...

## ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

**Agnieszka** - osoba o tym imieniu jest wrażliwa, spokojna, z dużym poczuciem obowiązku. Obdarzona jest wielkimi ideałami. Charakter stały, nieumiejący narzucić drugiemu swej woli. Cechuje ją odwaga, niezależność myślowa i w działaniu. Jest zawsze dobrą nauczycielką i wzorową matką.

**Aldona** - to imię jest pochodzenia litewskiego, a znaczenie jego treści jest nieznaczące. Kobieta o tym imieniu jest energiczna, przedsiębiorcza, nieznosząca dwuznacznych sytuacji. W postępowaniu zasadnicza, choć także delikatna, zdolna obdarzyć innych swoimi głębokimi uczuciami. Dobra towarzyszką życia.

**Adolf** - Wyraz pochodzenia staroniemieckiego. Osoba o tym imieniu jest stała w przekonaniach, subtelna, kulturalna, charakter z temperamentem. Wrażliwy, dynamiczny typ, zdolny przywódca, potrzebuje szerokiego pola działania. W przypadku braku kontroli nad sobą może być niebezpieczny.

**Albert** - Z języków germańskich - szlachetny, sławny. W Polsce znane od XII wieku. Dość popularne w wieku XIX w sferach arystokracji. Dziś nadawane niezmiernie rzadko. Podczas ostatnich 10 lat wpisano je tylko raz do metryki krakowianina.

## KUCHNIA POLSKA

### Fasolka po bretońsku

#### SKŁADNIKI:

2 szklanki fasoli, 2 cebule, laska kielbasy (np. krakowskiej), ketchup, kostka rosółowa, koncentrat pomidorowy, sól, pieprz, papryka ostra, majeranek, 1 łyżka mąki, 1/2 szklanki wody

#### SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Fasolę zalać wodą i zostawić na noc. Zagotować (w tej samej wodzie, w której się moczyła) z kostką rosółową. Gdy fasola będzie już na w półmiękką zacząć smażyć cebulę, pokrojoną w plastry i kielbasę, pokrojoną w kostkę.

Do miękkiej fasoli dodać usmażoną (na złoty kolor) cebulę z kielbasą. Ciągłe trzymając garnek na małym ogniu, dodać koncentrat pomidorowy i przyprawy oraz ketchup do smaku. Całość zagęścić wodą roztrzepaną z mąką. Podawać z pieczywem.

SMACZNEGO!

■ Z badań przeprowadzonych przez brytyjską firmę WKD wynika, że przeciętny człowiek kłamie 88 tys. razy w ciągu życia.

## Naj... Naj... Naj ...

„Prudential” – wybudowany w latach 1931-34 w stylu Art déco był symbolem nowoczesnej Warszawy lat 30, jako siedziba angielskiego „Towarzystwa Ubezpieczeń Prudential” (Przezorność). W momencie powstania był drugim w Europie drapaczem chmur. Miał wysokość 16 pięter (66 metrów), co czyniło go w ówczesnym czasie jednym z najwyższych budynków w Polsce. Znajduje się przy Placu Powstańców Warszawy. Budynek zaprojektował Marcin Weinfeld. Do budowy użyto 2 miliony cegieł pustakowych, 2 tysiące ton cementu, 1500 ton stali.



DZIENNIK  
KIJOWSKI



„Дзєннік Кійовський”  
Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
Засновники:  
Державний Комітет України  
у справах національностей та релігії  
Спілка поляків в Україні  
Редакція газети „Дзєннік Кійовський”

Redaktor Naczelny:  
Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033  
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgowa, Anđżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzov-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.  
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.  
Роздрібна ціна у продажу - договірна.  
Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 174 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16